

Tadeusz Ciecierski
taci@uw.edu.pl
Piotr Wilkin
pwl@mimuw.edu.pl

Holizm, lokalizm, atomizm w filozofii języka, umyśłu i nauki
Polskie Towarzystwo Semiotyczne, 25 marca 2011

„(...) druga tradycja (holistyczna – przyp. TC, PW) wywodzi się ze strukturalizmu w językoznawstwie oraz od fregistów w filozofii. Współcześnie ma ona legion zwolenników. Są wśród nich filozofowie tacy jak Quine, Davidson, Lewis, Dennett, Block, Devitt, Putnam, Rorty i Sellars, prawie każdy, kto zajmuje się sztuczną inteligencją i psychologią poznawczą, a być może także każdy, kto uprawia krytykę literacką w języku francuskim” (Fodor, Lepore, *Holism...*)

[1] Co to jest holizm?

Holizm w odniesieniu do przedmiotów pewnego rodzaju to pogląd, że pewne własności tych przedmiotów są wtórne lub w jakiś sposób zależne od własności wiekszych struktur zawierających te przedmioty.

Konkretna wersja holizmu powinna w punkcie wyjścia odpowiadać na cztery podstawowe pytania:

- [i] O jakie przedmioty chodzi?
- [ii] O jakie własności tych przedmiotów chodzi?
- [iii] Co rozumie się tu przez „zależność” lub „wtórność”?
- [iv] Co jest strukturą, względem której określa się tę zależność?

Filozofowie, którzy sami siebie uznają za holistów (Quine, Davidson, Stalnaker (?), Block (?), Stich (?)) prawie nigdy nie odpowiadają dokładnie na wszystkie powyższe pytania – bardzo często zadowolając się co najwyżej metaforyczną charakterystyką bronionego przez siebie poglądu (wyjątek – Michael Esfeld i jego prace).

„Postanowiliśmy jakiś czas temu nie zakładać, iż części zdań mają znaczenie rozumiane inaczej, niż w ontologicznie neutralnym sensie dawania systematycznego wkładu w znaczenia zdań, w których się pojawiają. Skoro postulowanie znaczeń nam nic nie dało, wróćmy do tej myśli. Jedną z dróg jej rozwinięcia wiedzie ku holistycznej wizji znaczenia. Jeśli znaczenie zdania zależy od struktury tego ostatniego i jeśli rozumiemy znaczenie każdego członu struktury tylko poprzez abstrakcję z ogółu zdań, w których on występuje, to możemy podać znaczenie dowolnego zdania (czy słowa) tylko, gdy podajemy znaczenie każdego zdania (czy słowa w tym języku). Frege twierdził, że tylko w kontekście zdania słowo ma znaczenie; w tym samym stylu mógłby dodać, że tylko w kontekście języka zdanie (a zatem i słowo) ma znaczenie” (Davidson, „Prawda i znaczenie”, tłum. B. Stanosz)

(Holizm - eksplikacja 1)

Najbardziej znaną propozycję odpowiedzi na kluczowe pytanie [iii] (a także pytanie [iv]) zawdzięczamy Fodorowi i Leporowi (Fodor, Lepore (1992)): zależność, o którą chodzi jest ściśle związana z tym, jakiego typu własnością jest cecha, która wymienimy w odpowiedzi na pytanie [ii].

Typy własności (wg Fodora i Lepora)

Atomistyczne – własność P jest atomistyczna, jeśli jest możliwe, aby pewien przedmiot ją posiadał oraz nie posiadał jej żaden inny przedmiot.

Przykłady: *bycie długopisem, bycie następnikiem 3, przejechanie Syberii na rowerze*

Anatomiczne - własność P jest anatomiczna, gdy fakt posiadania przez pewien przedmiot tej własności implikuje, że pewien różny od niego przedmiot ma również tę własność.

Przykłady: *bycie czyimś krewnym, bycie jednym z wielu członków zarządu Polskiego Towarzystwa Semiotycznego*

Holistyczne - własność P jest holistyczna, gdy jest *bardzo anatomiczna*, tzn. gdy fakt posiadania przez pewien przedmiot tej własności implikuje, że bardzo wiele innych przedmiotów ma tę własność.

Przykład: *bycie liczbą naturalną (versus bycie krewnym)*

Holizm (w określeniu Fodora i Lepora) to pogląd, że pewna własność (przedmiotów pewnego rodzaju) jest holistyczna we wskazanym przed chwilą sensie.

W bogatej literaturze przedmiotu wyróżnia się zazwyczaj trzy rodzaje holizmu (które z kolei mogą mieć różne warianty):

Holizm confirmacyjny (holizm w filozofii nauki)

Holizm confirmacyjny w odniesieniu do twierdzeń naukowych to pogląd, zgodnie z którym twierdzenia te są testowalne empirycznie (podatne na confirmację lub na *falsyfikację*) w stopniu nie mniejszym niż ogół akceptowalnych teorii empirycznych i analitycznych (logika i matematyka), których częścią są te twierdzenia.

Fodor i Lepore: bycie testowalnym empirycznie to własność holistyczna – jeśli jakieś twierdzenie ją ma, ma ją bardzo wiele twierdzeń.

Holizm semantyczny (holizm w filozofii języka)

Holizm semantyczny w odniesieniu do zdań (lub wyrażeń) określonego języka to pogląd, zgodnie z którym pewna własność semantyczna konkretnych zdań [np. posiadanie treści] zależy od pewnych własności całego języka, do którego należą te zdania/wyrażenia.

Fodor i Lepore: posiadanie treści to własność holistyczna – jeśli jakieś zdanie ją ma, ma ją bardzo wiele zdań.

Holizm przekonaniowy (holizm w filozofii umysłu i psychologii)

Holizm przekonaniowy w odniesieniu do przekonań (lub nastawień sądzeniowych) to pogląd, zgodnie z którym treść pojedynczego przekonania/zdolność do żywienia przekonania o określonej

treści zależy od ogóły wszystkich przekonań żywionych przez podmiot.

Fodor i Lepore: posiadanie treści to własność holistyczna – jeśli jakiś stan mentalny ma treść, ma ją bardzo wiele stanów mentalnych.

(Holizm - eksplikacja 2)

Odpowiedź na pytania [i] i [ii]:

Określony *przedmiot* klasyfikujemy jako będący określonego typu (np. zdanie jako twierdzenie naukowe, ciąg dźwięków jako znak językowy, stan mentalny jako przekonanie), aby następnie wybrać pewną własność, której posiadanie jest warunkiem koniecznym tego, aby przedmiot mógł być zaklasyfikowany jako będący tego typu.

Przykłady: *bycie sensownym empirycznie* jest warunkiem koniecznym tego, aby zdanie mogło uchodzić za *twierdzenie naukowe*, *posiadanie znaczenia* jest warunkiem koniecznym tego, aby coś mogło uchodzić za *znak językowy*, *posiadanie treści* jest warunkiem koniecznym tego, aby coś mogło uchodzić za *przekonanie*.

Własności *ogólne* i *uszczegółowione* - posiadanie znaczenia (w ogóle) *versus* posiadanie tego określonego znaczenia. Posiadanie tego określonego znaczenia jest uszczegółowieniem ogólnej własności posiadania znaczenia.

Niektóre własności są swoimi własnymi uszczegółowieniami – np. *bycie bratem Jana*.

Odpowiedź na pytania [iii] i [iv]:

Dwa pojęcia kluczowe dla rozumienia holizmu:

Przygodność. Każda uszczegółowiona własność holistyczna (jeśli jest różna od samej własności holistycznej – wykluczamy tu własności, których jedynymi uszczegółowieniami są one same) jest przygodna dla przedmiotu, tzn. gdyby rozważyć przedmiot jako element innej struktury jego uszczegółowiona własność holistyczna *mogłaby* być inna.

Przykład: <<Abażur>> znaczy w języku polskim to samo, co <<osłona na lampę>> (uszczegółowiona własność holistyczna), ale mógłby znaczyć coś innego, gdyby był elementem innego systemu językowego niż język polski.

Założenie o przygodności jest kluczowe dla tych argumentów holistycznych, które zmierzają do wykazania, że zmiana struktury, do której należy przedmiot pociąga za sobą zmianę uszczegółowionej własności holistycznej przedmiotu.

Stopnie zaangażowania holistycznego. Holistyczność własności może być stopniowalna – można rozważać mniej lub więcej własności systemowych jako jednoczesną determinantę określonej własności. Im więcej ich przyjmujemy i im bardziej są one restrykcyjne, tym większy jest stopień naszego zaangażowanie holistycznego.

Przykład: punkt mniejszościowy z teorii grafów

Lokalizm – holizm o mniejszym stopnia zaangażowania holistycznego.

Porównanie z Fodorem i Leporem: istnieją własności holistyczne w sensie naszym, które nie są holistyczne w sensie Fodora i Lepora (np. *bycie następnikiem 3*) oraz na odwrót – istnieją własności holistyczne w sensie Fodora i Lepora, które nie są holistyczne w naszym sensie (np. *posiadanie tych samych poglądów politycznych, co 1,5 miliona Polaków*).

Żadna z powyższych eksplikacji nie może być wykluczona jako o możliwe objaśnienie tezy holizmu.

[2] Wybrane (domniemane) konsekwencje holizmu

- Różnice w aparaturach pojęciowych są zawsze całościowe (lub prawie całościowe).
- Dwie osoby nie mogą żywić tego samego przekonania, o ile nie mają bardzo wielu takich samych przekonań.
- Dwa języki wzajemnie na siebie przekładalne muszą być prawie w całości na siebie przekładalne.

[3] Kłopot(y) z holizmem

– argument Dummetta (1981)– holizm (w każdej z trzech odmian) jest sprzeczny z tym, co sądzimy, że wiemy na temat: /a/ komunikacji, /b/ uczenia się i rozumienia teorii, /c/ uczenia się języka.

Odpowiedź holisty: tym gorzej dla tej domniemanej wiedzy i pojęć takich jak *znaczenie, przekonanie* itd.

- argument Leitgeba (2008): Holizm → Podobieństwo znaczenia (zamiast synonimiczności), Podobieństwo znaczenia → Odrzucenie kompozycyjności
- Analiza krytyczna holizmu

Pierwsze pytanie dotyczy tego, dlaczego w ogóle mielibyśmy holizm akceptować. Trudno bowiem uznać, że holizm jest atrakcyjny z kognitywnego punktu widzenia – wymaga od nas za każdym razem poznawczego przetwarzania całych struktur *versus* lokalnego przetwarzania niewielkich fragmentów tych struktur (co może nie być istotną wadą przy holizmie confirmacyjnym, zaczyna natomiast być niepokojące przy holizmie semantycznym).

Jednym z częściej przytaczanych argumentów na rzecz holizmu jest argument Quine'a z „Dwóch dogmatów empiryzmu”. Quine argumentuje tam, że nie potrafimy wyróżnić z klasy wszystkich zdań języka zdań analitycznych, dowodząc, że nie dysponujemy trafną analizą pojęcia analityczności – możemy sprowadzić je np. pojęcia synonimiczności, ale do zrozumienia tegoż potrzebujemy znowu pojęcia analityczności.

Problem w tym, że argument Quine'a jest w gruncie rzeczy w swojej konstrukcji argumentem sceptycznym – starożytni sceptycy wskazywali, że każda teoria (rozumiana jako zbiór definicji) musi spełniać jedną z trzech cech: [1] albo być kolistą, [2] albo zawierać nieskończony regres

definicyjny, [3] albo posiadać niedefiniowalne pojęcia pierwotne. W filozofii z reguły jako akceptowalne wyjście ze sceptycznej pułapki przyjmuje się to trzecie – każda teoria musi zawierać pojęcia pierwotne.

Zarzut Quine'a *można* zatem zrekonstruować jako twierdzący, że:

- teoria znaczenia nie potrafi dostarczyć niekolistej analizy pojęcia analityczności
- zatem pojęcie *analityczności* powinno być uznane za pierwotne
- nie posiadamy zatem dobrych racji na rzecz przyjęcia pojęcia analityczności

Problem w tym, że – aby był to argument za holizmem – musielibyśmy przyjąć, że teorie holistyczne posiadają jakieś bardziej przekonujące pojęcia pierwotne. Z propozycji Quine'a nie wyłania się jednak oczywisty kandydat na takie pojęcia – można spekulować, że takowym jest „empiryczna weryfikacja teorii” - pytanie jednak, czy faktycznie teorie oparte na takim pojęciu pierwotnym są lepsze, niż teorie, które opierają się na pojęciu pierwotnym „synonimiczności”.

Koncepcja empirycznej weryfikacji teorii w wersji Quine'a jest podatna na podobną sceptyczną krytykę za pomocą „argumentu Lewisa Carrolla”. Lewis Carroll podał argument na rzecz tego, że niemożliwy jest system logiczny bez reguł wnioskowania (z samymi aksjomatami). Otóż, mając zdania P oraz $P \Rightarrow Q$ oraz wyrażoną w postaci aksjomatu zasadę *modus ponens*: $(P \ \& \ (P \Rightarrow Q)) \Rightarrow Q$, jedyne, co możemy, to stwierdzić, że: $(P \ \& \ (P \Rightarrow Q)) \ \& \ (P \ \& \ (P \Rightarrow Q)) \Rightarrow Q$, co prowadzi nas do $[(P \ \& \ (P \Rightarrow Q)) \ \& \ (P \ \& \ (P \Rightarrow Q))] \Rightarrow Q$, będącego kolejną, dłuższą instancją *modus ponens*. Nigdy jednak nie możemy tej reguły **zastosować**, zatem nie dostaniemy konkluzji w postaci Q . Podobny problem mamy z holizmem confirmacyjnym, który twierdzi, że nie ma żadnych jakościowo uprzywilejowanych zdań systemu, a znalezienie zdania obserwacyjnego będącego w sprzeczności z teorią wymaga rewizji całej teorii. W jaki sposób mamy stwierdzić, że zdanie obserwacyjne jest w konflikcie z teorią? Mamy dane jakieś zdanie T i zdanie obserwacyjne O – skąd będziemy wiedzieli, że są one w sprzeczności? Odpowiedź wydaje się być prosta: weźmiemy zdanie

$T \ \& \ O \Rightarrow$ Fałsz

a następnie, odrywając, uzyskamy fałsz. Problem polega jednak na tym, że reguła odrywania sama w sobie jest elementem naszej teorii – w jaki sposób mogłaby ona pozwalać nam na uzyskanie fałszu? Mamy tutaj paradoks Lewisa Carrolla w pełnej krasie. Możemy uznać, że mamy tu zamiast tego postulat metajęzykowy:

(SP) „Jeśli mamy zdanie O , które jest sprzeczne z teorią T , to wywiedź z tego sprzeczność”.

Problem w tym, że, aby uniknąć uprzywilejowanego statusu tego rodzaju postulatów metajęzykowych, musielibyśmy również mieć zdanie mówiące o tym, w jaki sposób stosować postulat SP – i tak w nieskończoność. Możemy uratować holizm confirmacyjny twierdząc, że pojęcie „sprzeczności zdania obserwacyjnego z teorią” jest pojęciem pierwotnym – wówczas jednak musielibyśmy pokazać, pod jakim względem holizm jest lepszy od atomizmu.

Innym problemem z holizmem jest kwestia „odzyskiwania zależności” - jeśli holista twierdzi, że np. bazując na podejściu inferencyjnym (utożsamiającym znaczenie wyrażenia p ze zbiorem twierdzeń, które pociągają p oraz są pociągane przez p) może zrekonstruować reguły kompozycyjne dotyczące np. spójnika koniunkcji, to powstaje pytanie, w jaki sposób *oryginalnie* otrzymał on swoją strukturę, z której chce zrekonstruować owe zależności. W szczególności musi on pokazać, że

nie powstała ona z wzięcia kompozycyjnej teorii znaczenia, wygenerowania sieci zależności inferencyjnych, po czym „zapomnienia” oryginalnej struktury kompozycyjnej. Inaczej holista nie jest lepszy od magika, który wyciąga królika z kapelusza – tylko dzięki temu, że uprzednio go tam sprytnie ukrył.

Wybrana literatura

- Ajdukiewicz, Kazimierz (1960) *Język i poznanie*, tom I, PWN
- Ciecierski, Tadeusz i Wilkin Piotr (2009), Sidestepping the Holes of Holism, Pre-proceedings of the 32nd International Wittgenstein Symposium
- Davidson, Donald, (1984) *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press
- Dummett, Michael, (1981), *Frege: Philosophy of Language*, Harvard University Press
- Esfeld, Michael, (1998) Holism and Analytic Philosophy, *Mind* 107
- Esfeld, Michael, (2001) *Holism in Philosophy of Mind and Philosophy of Physics*. Dordrecht: Kluwer (Synthese Library Volume 298)
- Fodor, Jerry i Lepore, Ernest (1992) *Holism: A Shopper's Guide*. Oxford: Blackwell
- Leitgeb, Hannes (2005) How Similarities Compose, [w:] *The Composition of Meaning and Content*, vol. 1, M. Werning *et al.* (red.), Ontos-Verlag
- Leitgeb, Hannes (2008) An Impossibility Result on Semantic Resemblance, *Dialectica* 62(3)
- Weir, Alan, (1985) Against Holism, *Philosophical Quarterly* 35
- Quine, Willard (1953) *From a Logical Point of View*. Cambridge, MA: Harvard University Press
- Stich, Stephen (1983), *From Folk Psychology to Cognitive Science*, The MIT Press.